

w latach 1959—1965. Warszawa 1959 (mat. z II Plenum KC PZPR). — 5. Kamińska M., Nieco o zespołowej pracy na wsi. „Nowe Drogi” nr 7/1955. — 6. Kisielewski Z., Realizacja zadań wodno-melioracyjnych w najbliższych latach. „Gospodarka Wodna” nr 6/1954. — 7. Komunikat WKPG o wykonaniu niektórych zadań planowych w województwie olsztyńskim, „Głos Olsztyński” nr 15/1960. — 8. Komunikat Prezydium WRN w Olsztynie o limitach finansowych na melioracje, „Głos Olsztyński” nr 59/1960.

MARIAN BŁAŻEJCZYK

JÓZEF MOZOLEWSKI — WSPÓŁTWÓRCA PRZEDWOJENNEGO I OBECNEGO SZKOLNICTWA POLSKIEGO NA POMORZU ZACHODNIM

Na marginesie jubileuszu 50-lecia pracy
pedagogicznej

Józef Mozolewski, znany i ceniony szczeciński pedagog, ofiarny działacz oświatowy i związkowy, należy do dość wąskiego grona ludzi, którzy mają już poza sobą 50 lat pracy zawodowej. Niesłychanie bogata jest jego kariera pedagogiczna, obejmująca prawie wszystkie szczeble szkolnictwa.

Józef Mozolewski urodził się 3 marca 1889 r. w Rogoźnie Wielkopolskim. W 1910 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie z niemieckim językiem wykładowym w Paradyżu koło Świebodzina (woj. zielonogórskie) i uzyskał dyplom nauczyciela szkół podstawowych. Pracę pedagogiczną podjął bardzo wcześnie, jeszcze przed I wojną światową. W latach 1910—1918 był nauczycielem szkół podstawowych w Wąsowie i Porążynie w pow. nowotomyskim na terenie woj. poznańskiego.

Po I wojnie światowej podejmuje od razu pracę w szkolnictwie polskim. Od 1919 r. do sierpnia 1921 r. pracuje na stanowisku kierownika 7-klasowej szkoły podstawowej w Lwówku w pow. nowotomyskim. Następnie przechodzi do pracy w zakładach kształcenia nauczycieli. Od sierpnia 1921 r. do końca grudnia 1929 r. jest wykładowcą w Seminarium Nauczycielskim w Kcyni i Bydgoszczy. Od 1930 r. sprawuje funkcję dyrektora Seminarium Nauczycielskiego w Czarnkowie Wielkopolskim. Będąc nauczycielem, odbył również w latach 1923—1926 studium geografii w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie pod kierunkiem prof. dra Eugeniusza Romera.

Lata trzydzieste, to był jedyny w okresie międzywojennym czas służby w kraju. W 1929 r. bowiem Józef Mozolewski przechodzi do pracy w szkolnictwie polskim za granicą, a mianowicie na tereny tzw. pogranicza. Działalność ta zapisała się w historii polskiego szkolnictwa w Niemczech i jego życiu złotymi literami. Ponieważ interesował się żywo działalnością Związku Obrony Kresów Zachodnich, otrzymał wówczas na wezwanie i polecenie Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech skierowanie na stanowisko inspek-

tora prywatnych szkół polskich w Rzeszy z siedzibą w Złotowie. Niezwykle trudne obowiązki inspektora wykonywał aż do wybuchu II wojny światowej.

Wobec władz niemieckich uchodził Józef Mozolewski za zwyczajnego nauczyciela szkoły dla dzieci tutejszej ludności polskiej. W rzeczywistości zaś przeprowadzał powierzoną mu organizację pracy dydaktyczno-wychowawczej w nowo tworzącym się szkolnictwie polskim w Niemczech. Praca ta polegała nie tylko na wizytowaniu szkół, ale przede wszystkim na udzielaniu instruktażu rozrzuconym po prawie całych Niemczech nauczycielom uczącym w szkołach polskich. Obejmował więc nią zwłaszcza ziemie obecnych województw: szczecińskiego, koszalińskiego, gdańskiego, olsztyńskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego i opolskiego, gdzie znajdowały się największe skupiska Polaków.

Szkoły polskie — w myśl obowiązujących niemieckich przepisów — zmuszone były do realizowania programu niemieckiego w języku polskim. Temu oczywiście trzeba było mądrze zapobiec, przeciwstawiając program polski dający znajomość języka polskiego, dziejów ojczystych itd. W szkołach polskich więc, mimo czujnej opieki niemieckiego nadzoru pedagogicznego, realizowane były dwa programy nauczania: niemiecki — pisany i polski — mówiony. Ten ostatni był dyktowany i spełniany gorącym sercem nauczyciela polskiego.

Wokół tych bardzo ważnych problemów umiał Józef Mozolewski skupić nauczycieli rozrzuconych po wszystkich ośrodkach polskich. Niewątpliwie jego jest zasługą wychowanie w tym duchu około 120 nauczycieli polskich. Doskonalenie dydaktyczne i zawodowe odbywało się różnymi sposobami. W tym celu przede wszystkim we wszystkich ośrodkach polskich, a więc w Złotowie, Bytowie, Sztumie, Olsztynie, Opolu i Nowym Kramsku urządzane były co kwartał konferencje nauczycieli i tzw. wspólnoty pracy. Oficjalnym ich kierownikiem był właśnie z ramienia Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech — Józef Mozolewski. Z racji tej utrzymywał on ścisły kontakt z ambasadą polską w Berlinie i konsulacjami polskimi na tych ziemiach.

Konferencje nauczycieli polskich i wspólnoty pracy dość często kontrolowane przez przedstawicieli niemieckich władz szkolnych, oddawały wielkie usługi w doskonaleniu polskich kadr pedagogicznych. Na zebraniach omawiano metody pracy dydaktyczno-wychowawczej, zapoznawano nauczycielstwo polskie z materiałami rzeczowymi z zakresu języka polskiego, historii, geografii itp. Referowano także nowe wydawnictwa polskie. Wspólnoty pracy, w których również często brali udział przedstawiciele polskich władz związkowych i placówek dyplomatycznych, dobrze się przysłużyły sprawie zrozumienia w szeregach nauczycielskich potrzeby nasycenia elementami polskimi obowiązującego w szkołach polskich niemieckiego programu nauczania.

Konferencje i wspólnoty pracy przygotowywały nauczycieli polskich do pracy w szkole i poza szkołą, rodziły różne formy oddziaływania szkoły

i nauczyciela na młodzież szkolną, pozaszkolną i dorosłe społeczeństwo polskie. Inicjowano więc zbiorowe wycieczki nauczycieli polskich podczas wakacji do szeregu miast w kraju, zwłaszcza do Chojnic, Bydgoszczy, Poznania, Warszawy, Białowieży, Wilna, Grodna i Krakowa. Nauczycielstwo polskie tych miast przyjmowało serdecznie swych kolegów i utrzymywało z nimi ożywione kontakty, dostarczając im również książek i podręczników. Również w kraju np. w Poznaniu, Warszawie, Krakowie często urządzano kursy świetlicowe i kulturalno-oświatowe. Na zebrania i zjazdy nauczycielskie zapraszano wybitne osobistości.

Aby uchronić pozaszkolną młodzież polską przed zgermanizowaniem, nauczycielstwo organizowało szkoły wieczorowe, przysposobienia rolnicze, uniwersytety niedzielne, ruch harcerski, świetlice, towarzystwa śpiewacze, zespoły sportowe itp. Piękną kartą szkolnictwa polskiego w Niemczech były towarzystwa śpiewacze i chóry szkolne. Polskie chóry, zespoły świetlicowe i inne występowały często w kraju, odnosząc zasłużone sukcesy. Młodzież szkolna utrzymywała ściśle kontakty z krajem m. in. przez wycieczki oraz na kę w szkołach, głównie rolniczych i gospodarstwa domowego w Polsce.

Wiele pożytku wszystkim ośrodkom polskim w Niemczech przynosiło zaopatrzenie ich w biblioteki wędrowne.

Te formy pracy zorganizowane przez Józefa Mozolewskiego, prowadzone przez niego w okresie 10 lat i realizowane w szkołach przez nauczycieli polskich dawały doskonałe wyniki, uwidaczniające się w podniesieniu ogólnego poziomu pedagogicznego kadr nauczycielskich, odciętych od wiedzy w kraju i wzmocnieniu sił polskich na tych ziemiach.

Głównymi działaczami tej szeroko zakrojonej, chociaż po r. 1933 coraz niebezpieczniejszej akcji w każdym środowisku polskim byli nauczyciele. Inspektor szkolnictwa polskiego miał wówczas bardzo dużo pracy. Był bowiem nie tylko jej inicjatorem, ale i koordynatorem oraz łącznikiem między polskimi ośrodkami nauczycielskimi w Niemczech a władzami szkolnymi w kraju, m. in. Kuratorium szkolnym, Ministerstwem Oświaty, Światowym Związkiem Polaków i Związkiem Obrony Kresów Zachodnich.

Za jeden ze swoich największych sukcesów w pracy inspektora szkolnictwa polskiego uważa Józef Mozolewski fakt, że niemieckie władze szkolne i polityczne przez 10 lat (1929—1939) nie zdołały wykryć powiązania nauczycielstwa polskiego w Niemczech z krajem za jego pośrednictwem.

J. Mozolewski redagował również kwartalnik „Poradnik Pedagogiczny”, który wychodził od 1931 r. i był czasopismem dydaktyczno-wychowawczym nauczycieli polskich w Niemczech. W czasopiśmie tym omawiano wszystkie problemy dotyczące szkolnictwa polskiego w Niemczech.

Był więc Józef Mozolewski współtwórcą polskiego szkolnictwa w Rzeszy. Podobnie jak wszyscy Polacy należał do Związku Polaków w Niemczech, a jako pedagog do Związku Nauczycielstwa Polskiego w kraju.

Mimo ogromnych prześladowań, zwłaszcza po objęciu władzy w Niemczech przez Hitlera, uczył młodzież polskość i umacniał więzy łączące środo-

wiska polskie w Niemczech z Macierzą. Za wszystkie zasługi na polu walki o polskość odznaczony został w 1933 r. Złotym Krzyżem Zasługi.

Działalność ta została brutalnie przerwana przez Niemców w sierpniu 1939 r. Dwa tygodnie przed wybuchem II wojny światowej Józef Mozolewski wraz z innymi nauczycielami i działaczami polskimi został aresztowany przez Gestapo i osadzony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, gdzie przebywał do zakończenia wojny.

W tym ponurym okresie marzy jednak dalej o tym, o czym mówił w 1936 r. na zjeździe nauczycielskim w Opolu, że ziemie, z którymi są związane najlepsze jego lata pracy wrócą na pewno do Polski. W obozie J. Mozolewski spotkał dra Bolesława Sadaję, obecnego kuratora szczecińskiego, z którym już wówczas omawiał zagadnienia związane z potrzebą przeprowadzenia szybkiej organizacji szkolnictwa polskiego na Pomorzu Zachodnim po jego wyzwoleniu i przyłączeniu do państwa polskiego.

Nadeszła wreszcie tak długo oczekiwana chwila wyzwolenia. 17 maja 1945 r. Józef Mozolewski wraca do rodziny do Poznania, a już 19 maja jest w Złotowie, gdzie podejmuje pracę przymusowo opuszczoną w 1939 r. Przyłączył się tam od razu do organizowania Gimnazjum i Liceum Pedagogicznego, które w wyniku wyczerpanej pracy zostało otwarte już 1 czerwca i do dziś istnieje. Następnie wezwany przez ówczesnego kuratora szczecińskiego, obecnie profesora Uniwersytetu Warszawskiego, dra Stanisława Helsztyńskiego, przenosi się 1 lipca do Koszalina, otrzymując zadanie przeprowadzenia organizacji Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego i sieci zakładów kształcenia nauczycieli.

W październiku 1945 r. J. Mozolewski jest już w Szczecinie i przygotowuje organizację Kuratorium. Odtąd trwa tu na swoim pedagogicznym stanowisku. Za tę działalność kulturalno-oświatową na Pomorzu Zachodnim otrzymał w 1946 r. po raz drugi Złoty Krzyż Zasługi.

Wróciwszy na ukochaną ziemię szczecińską pracuje najpierw w administracji szkolnej aż do r. 1950. Następnie do 1956 r. wykłada w szkolnictwie rolniczym i przygotowawczym do szkół wyższych, później na Politechnice Szczecińskiej. Wreszcie powrócił w 1956 r. do swej ulubionej pracy w szkolnictwie w zakładach kształcenia nauczycieli, gdzie wykłada po dziś dzień. Od tej pory aż do grudnia 1960 r. sprawuje też funkcję kierownika Wydziału Pedagogicznego w Zarządzie Okręgowym Związku Nauczycielstwa Polskiego w Szczecinie, kładąc duży nacisk w swej pracy na regionalizm.

Józef Mozolewski uczył młodzież szkolną polskości przez kilkadziesiąt lat w czasach najtrudniejszych. Teraz również uczy, zapoznając swych uczniów z historią i geografią ziemi szczecińskiej, wpajając młodzieży miłość do morza i prastarych ziem polskich. Realizacją jego postulatu regionalizmu zajął się kurator dr Bolesław Sadaj, wprowadzając na Zaoczne Studium Nauczycielskie w Szczecinie jako nowe obowiązkowe przedmioty historię i geografię Pomorza Zachodniego.

W piętnastą rocznicę powrotu Pomorza Zachodniego do Polski w r. 1959, Józef Mozolewski za wybitne zasługi w okresie międzywojennym na polu działalności oświatowej wśród Polonii niemieckiej oraz w okresie powojennym na Pomorzu Zachodnim odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Gryfem Pomorskim i Złotą Odznaką ZNP.

W lipcu 1961 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie przyznało mu za tę działalność nagrodę I stopnia.

Józef Mozolewski jako pedagog i społecznik dobrze się przysłużył w okresie międzywojennym sprawie utrzymania polskości na Pomorzu Zachodnim. I dziś, mimo swych 72 lat, aktywną postawą opierając się na tamtej bogatej i cennej spuściznie wiernie nadal służy ojczyźnie, kształcąc i wychowując prawdziwych nauczycieli, gorących patriotów, niestrudzonych organizatorów i zaufanych doradców młodzieży i otoczenia, słowem — nauczycieli zaangażowanych w sprawę swojego czasu i narodu.

CZESŁAW JANUS